

Strzelectwo obronne. Broń zapasowa czyli broń ostatniej szansy.

W polskich uwarunkowaniach prawnych, bronią noszoną do ochrony osobistej, są najczęściej pełnowymiarowe lub kompaktowe pistolety i rewolwery na mocne naboje bojowe. Zazwyczaj w posiadaniu szczęśliwców, którzy otrzymali takie pozwolenie, znajduje się jedna sztuka broni, nieliczni z nich, dysponują dwiema egzemplarzami broni do samoobrony. O tym, że pozwolenia na broń do ochrony z prawem jej noszenia, wydawane są niezwykle rzadko, nie wspominam, bo ta kwestia znana jest ogółowi polskiej społeczności zainteresowanej tematem.

Oprócz wyżej wspomnianej broni bojowej, istnieje też grupa broni, którą kiedyś określano jako „kieszonkową", obecnie bardziej znaną pod nazwą „back up gun", czyli broń

zapasowa lub broń ostatniej szansy.

Broń ta charakteryzuje się niewielkimi rozmiarami, małą wagą i do niedawna zasilana była amunicją o małej i średniej energii. Napisałem do niedawna, ponieważ już pod koniec lat 90 –tych, powstało sporo broni strzelającej silnymi nabojami 9 mm Para, a nawet .40 S&W.

O
ile na rynku było sporo

niewielkich rewolwerów

zasilanych

w miarę mocną amunicja .38 Special, to pistolety

strzelały zazwyczaj

amunicją 6.35 mm Browninga, 7.65 mm Browninga lub co najwyżej 9 mm Browninga. Amunicja ta mimo, że energetycznie

słaba, była w miarę

skuteczna w zastosowaniu

obronnym na dystansie bezpośrednim. Broń tego typu, była

często

noszona

przez policjantów i ochroniarzy jako
broń zapasowa, broń ostatniej szansy w sytuacji

utraty jednostki podstawowej. Praktyka ta była i jest stosowana w krajach obu Ameryk. W Europie zazwyczaj noszona i użytkowana przez osoby cywilne, które

piastują wysokie stanowiska

i posiadają ochronę

profesjonalną, a tę

broń posiadają tak na wszelki wypadek.
Jeszcze do lat 70-tych wiele Policji europejskich użytkowała pistolety w kalibrach 7.65 mm Browninga , uważane wówczas za wystarczające w zastosowaniach policyjnych. Przykładem

tu mogą być, niemieckie

pistolety Walther PP i PPK, belgijski FN 140, francuski MAB „D”, czechosłowackie CZ 50 i 70. Dopiero po tragicznych wydarzeniach podczas Olimpiady w Monachium w 1972 roku, zaczęto wprowadzać
do uzbrojenia

Policji
broń na mocniejszą amunicję.

Wracając do broni małogabarytowej, to w Europie niewiele takiej broni się produkuje. Sweg o czasu

bardzo popularny był Walther TPH na naboje .22 Lr i 6.35 mm Browninga, z tego co wiem w Europie już nie jest produkowany, ale można go kupić w sprzedaży komisowej również w Polsce. Podobnymi walorami charakteryzowały się również niemieckie pistolety Erma

EP 55 i
EP65, tez już niestety nie produkowane. Obecnie najpopularniejsze

są włoskie

Beretty

950, Tomcat,

oraz czeski

CZ 92. Sporo tej broni produkuje się w USA i Brazylii. O ile naprzykład amerykańskie

NAA Gaurdian, Khar, Detonics, są niezwykle rzadkie w sprzedaży na europejskim rynku broni, to brazylijskie Taurusy PT22 i PT 25, są do kupienia również w Polsce. Czasami można też spotkać w komisowej sprzedaży FN Browning Baby . Broń małogabarytowa charakteryzuje

się
niewielkimi wymiarami, ich długość

wynosi

104 – 135 mm, pojemność magazynka to zazwyczaj 5 – 6 nabojów kalibru 6.35 lub rzadziej 7.65 mm. Do tej broni można nabyć kabury tzw. kieszeniowe , w których tą mini-broń przenosi się niewidocznie w kieszeni spodni lub marynarki. Pistolety małogabarytowe są bardzo proste w konstrukcji i obsłudze. Strzelanie trudno nazwać wygodnym.

Miałem możliwość strzelania z Taurusa PT 22 i Beretty Tomcat. Z

pięciu metrów udało mi się bez problemu ulokować

wszystkie przestrzeliny w centrum sylwetki na tarczy Ts 9 tzw. „francuza", pomimo słabego i niewygodnego uchwycenia

broni .

Mimo, że uważam tę broń za bardzo niewygodną w użyciu, to lepiej mieć taką broń, niż nie mieć jej wcale. Celne strzelanie jest wyzwaniem dla mało wprawionego strzelca. Ewidentną zaletą jest wygoda w noszeniu. Jak wspomniałem obecnie są do nabycia pistolety i rewolwery nieco większe co prawda, ale dysponujące dużą siłą ognia i lepszą ergonomią. Mam tu na myśli Glocka 26, mieszczącego w magazynku 10-12 nabojów 9 mm Para, ważącego 560 gramów i mającego zaledwie 160 mm długości. Podobnymi

wymiarami i

możliwościami bojowym

dysponuje H&K P 2000 SK, Walther P99 Compact czy Walther PPS. Broni o podobnych

walorach nie brakuje. Wśród rewolwerów, między innymi, doskonałym

wyborem jest niewielki Smith&Wesson model 36 lub Chief Special.
Rewolwer ten ma 155 mm długości , wazy 550 gramów i mieści w bębenku 5 nabojów .38 Special. Broń tę poleciłbym osobom, noszącym broń na co dzień, skrycie, pod ubraniem wizytowym, którym nie jest niezbędne posiadanie broni pełnowymiarowej. Pistolety i rewolwery tego typu można nabyć bez większych problemów w dobrych sklepach z bronią. Mogą być

noszone jako
podstawowa broń służbowa lub broń dodatkowa przez osoby szczególnie zagrożone. Są w użyciu mniej wygodne, niż broń standardowa, ale za to nie uciążliwe podczas długotrwałego noszenia. Wymagają od użytkownika znacznie większego zaangażowania w szkolenie strzeleckie. W sytuacji zagrożenia
broń ta spelni swoją rolę
.

Zbyszek

